

Szymański, Stanisław

Muratorzy płoccy XVI wieku

Notatki Płockie 3/7, 23-27

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Omówiona tu została i to pobieżnie zaledwie trzecia część tych zapisów, które otrzymaliśmy już za pośrednictwem Komisji Badań nad Powstaniem i Rozwojem Płocka. Jednak i ten materiał pozwala na wyciągnięcie pewnych uogólniających wniosków. Interesujące i cenne jest dla nas już samo stwierdzenie, że liczba nazw synonimicznych, jednoznacznych waha się w granicach od 1 — 10, że na tak stosunkowo niewielkiej przestrzeni, jaką stanowi obszar jednego powiatu, ta sama część kołowrotka może być oznaczona przez 9 wyrazów nie przypadkowych, nie doraźnych lecz wiążących się z innymi terenami Polski lub potwierdzonych w literaturze i słownikach. W takiej siatce przeprowadzone badania mogą dać właściwy obraz gwary. Nie znaczy to jednak, żeby stwierdzenie istnienia nazw jednakowych na całym terenie było mniej ważne. Dla dialektologii cenne są wszystkie wyrazy, które wchodzą do zasobu słownikowego wsi, niezależnie od tego, czy dochowały się one do naszych czasów w postaci archaicznej, czy też postać ich uległa zmianie pod wpływem języka literackiego.

Dlatego też, chciałabym tą drogą w imieniu I Pracowni Dialektologicznej Zakładu Językoznawstwa PAN w Warszawie przesłać podziękowanie za te materiały tym wszystkim, którzy zechcieli nam je nadesłać, jak również członkom Komisji, którzy z zapałem i poświęceniem pośredniczyli w tej sprawie.

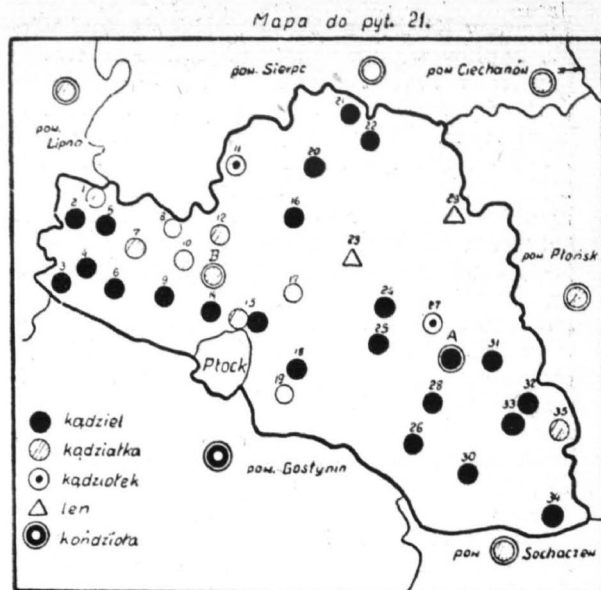
STANISŁAW SZYMAŃSKI

MURATORZY PŁOCKY XVI WIEKU

Począwszy od wczesnego okresu Odrodzenia włoskim terminem „murator” a łacińskim „faber murarius” nazywano w Europie kamieniarzy, murarzy, cieślących, budowników, budowniczych oraz architektów, a więc rzemieślników wznoszących wszelkiego rodzaju mury i „wyćwiczonych w nauce architektury i biegłych w stosowaniu jej do potrzeb życia towarzyskiego”. Tak widział ich i Mączyński w pracy pt. *Lexikon latino polonicum*, wydanej A. D-ni 1564 w Królewcu.¹⁾

Mianem muratorów obejmowano zatem w Polsce zarówno rzemieślników zrzeszonych w cechach podlegających jurysdykcji miejskiej, względnie działających postronnie (a parte-partaczy), a więc w stosunku do pierwszych występujących nielojalnie, jak i osób pracujących przy poparciu i bezpośredniej opiece mecenatu królewskiego, magnaterii bądź też wyższego duchowieństwa.

Notowana w historii restauracja katedry płockiej w roku 1484 nie ujawnia nazwisk muratorów, którzy przyczyniali się do ówczesnych przemian form architektonicznych najstarszej w Płocku budowli. Nie podają nazwisk pracowników i późniejsze przebudowy kościoła z ostatnich lat XV stulecia.²⁾ Nie znając nazwiska ani



Punkty oznaczone obwódkami są zbadane przez naszą Pracownicę podają je tutaj orientacyjnie.

Odsyłacze.

1. Z. STIEBER: Kazimierz Nitsch jako dialektolog. J. P. 1954, z. 1, s. 15.
2. E. PAWŁOWSKI. Gwara Podegrodzka. Wrocław-Kraków 1955, s. 9.
3. W. DOROSZEWSKI: Treść społeczna nauk humanistycznych a uniwersyteckie studia językowe. Nowa Szkoła 1947 z. 3-4, s. 26.

też działalności żadnego muratora tego okresu, wiemy że po jednym z nich pozostała wdowa, Georginia-muratorowa, wymieniana była w roku 1499 (f. 5 proxima post festum Michaelis Archangeli) jako właścicielka domu w Płocku.³⁾ Ze zwrotu „muratorowa”, który towarzyszy imieniu, sądzić możnaby, że prowadziła ona nadal warsztat rzemieślniczy męża, choć uznać tego za pewnik zdecydowanie nie można.

Słownik architektów i budowniczych w Polsce opracowany przez Stanisława Łożę⁴⁾ podaje kilka nazwisk mistrzów działających w Płocku tego okresu. Nie uwzględnia jednak liczniejszej ich grupy, a że już po wydaniu książki Euzebiusz Łopaciński,⁵⁾ niezmordowany kwerendzista, zdołał wydobyc z zapomnianych archiwów miejskich szereg nowych wiadomości, przeto opierając się na dotychczasowych publikacjach oraz wypisach ostatniego, znajdujemy nasze podsumowanie wiedzy o muratorach płockich Złotego Wieku.

Kiedy w roku 1505 restaurowano wnętrze katedry a otoczenie jej porządkowano oraz kiedy w roku 1513 kontynuowano i wykańczano prace budowlane, nie czyniono tego anonimowo i bezimiennie. 25 kwietnia 1506 roku biskup płocki Erazm Ciołek zawarł umowę z frankończykiem

Janem w Kitzingen, który podjął się postawienia kaplicy wraz z zakrystią za 20 kop w półgroszkach oraz wykonał schody do skarbcza, znajdującego się nad ołtarzem św. Mikołaja i do kapitułarza. On również za wynagrodzeniem 10 kop wznosił ołtarz wielki i ołtarz Bożego Ciała, tudzież opasał cmentarz katedry murem granicznym.⁶⁾ W roku następnym na zlecenie kanclerza kapituły, Mikołaja Kossobudzkiego, buduje na zamku dom dla mansonarzy kaplicy Wniebowzięcia Najśw. Panny Marii. Dom ten kończy jednak budowniczy z Piotrkowa, Piotr Karwa, który uprzednio pracował był zapewne przy budowie kurii dla biskupa E. Ciołka.⁷⁾ Prawdopodobnie rozbudowę tęjże, wznoszonej poza terenem zamku opodal bramy grodzkiej prowadzą w latach 1510—1516, cieśle z Płocka Mikołaj Poduszka i Paweł Myszka oraz murarz Warcisław z Głogowy.⁸⁾

Niezbyt dobrze jednak prowadzone były uprzednie prace, skoro w roku 1514 poszukiwano intensywnie budowniczego dla restauracji katedry. A. J. Nowowiejski stwierdza, że wybór budowniczego nie był rzeczą łatwą. Świadczy o tym fakt, iż kapituła na sesji odbytej w dniu 3 lutego 1516 roku uradziła „aby się udać do najprzewielebniejszego biskupa o budowniczego (pro carpentario seu magistro architectorie) Niemca, ...przebywającego w Warszawie, poleconego przez dziekana i scholastyka, aby jak najprędzej mógł być sprowadzony dla wyrestaurowania katedry i aby można było gładko pozbyć się tego młodzieńca, który jest nieodpowiedni...“⁹⁾

Kim był ów młodzieniec — zdaniem kapituły — nieudolny, nie wiemy. Być może choć z wielkim prawdopodobieństwem, iż mowa tu była o murarzu, którego nazwisko zostało nam w pełni przekazane przez akta ławnicze. Budowniczym, jedynie notowanym na terenie miasta w tym czasie był Georgius alias Jurga — Murator, o którym w roku 1515 (f. 6 ante festum S. Stanislai) archiwalia świadczą, że wobec wójta Marcina i ławników sądowych wraz z kamieniarzem Marcinem wypowiedział się w sprawie zawartej między nimi porozumienia dotyczącego szczegółów budowy oraz użytkowania przez nich tudzież przez ich potomków muru i fundamentów znajdujących się pomiędzy ich domami.¹⁰⁾

Z Georgiusem alias Jurgą spotykamy się następnie w roku 1522 (sabbato ante Dominicam Judica) przy ugodzie z Janem Burem (Borem) o należną od Bora kwotę 26 groszy polskich.¹¹⁾

Wydarzenia w mieście silnie wpływały na ujawnianie dalszych osobistości świata muratorskiego. W dniu 20 marca 1530 roku na skutek uderzenia pioruna, katedrę nawiedza pożar niszcząc ją dość poważnie. Wówczas to panowie kapitułni zrobili umowę z Mikołajem Kozyrą, majstrem ciesielskim, że belki i wiązania nad chórem kościoła i nad jedną kaplicą poprzeczną obok zakrystii dobrze położy przygotowując w ten sposób należyte pokrycie dachu. Nowe wiązania miały — zgodnie z umową — nie różnić się od poprzednich. Tenże Mikołaj Kozyra

miał również pokryć łątami cały chór kościoła aż do kaplic poprzecznych oraz kaplicę przy zakrystii, za co kapituła zobowiązała się wypłacić 31 kop groszy monety polskiej, 10 korcy pszenicy, 6 korcy grochu i jedną połęć słoniny. Mistrz ciesielski ponadto za cenę 9 złotych w monecie zobowiązał się do pokrycia dachu zakrystii i całego kapitułarza oraz jednej nawy, których sklepienia w czasie pożaru nie runęły.¹²⁾

Zwaloną podczas pożaru północną ścianę odbudowywał jeszcze w roku 1531 „stary architekt Niemiec”,¹³⁾ ale kiedy w tymże roku zawałiła się ponownie, bp. płocki Andrzej Krzyci, zawarł 16 września umowę o ponownienie prac z Bernardynem de Gianotis, Włochem, na sumę 10.000 florenów.¹⁴⁾ Zatrudnienie Bernardyna de Gianotis w Płocku poprzedzone było szeregiem starań, o których świadczy między innymi list biskupa do jego wuja, podkanclerzego Piotra Tomickiego. Pisze on o tym bezpośrednio po pożarze, a więc już 3 maja 1530 roku: „Największe mam staranie, abym wynalazł uczciwych architektów dla wykończenia szybko...” katedry. „Nic wszakże nie rozpoczniemy, nie poradziwszy się majestatu królewskiego...”¹⁵⁾

O Zanobi albo Zenobi Gernardzie de Gianotis nie wiemy wiele. Tenże majster artis murationis, lapicida regius, przybył do Polski z Rzymu w niewiadomym czasie, a w latach 1531—1534 był zatrudniony w Płocku wraz z Janem Cinim ze Sieny oraz Filipem da Fiesole. W roku 1540 restaurował także kościół parafialny p. w. św. Bartłomieja w Płocku.¹⁶⁾ Po opuszczeniu Płocka czynny był w Krakowie i jego okolicy oraz w Wilnie.¹⁷⁾ Bardziej znanym w dziejach architektury polskiej, choć mniej na terenie Płocka, jest Jan (Giovani) Cini przybyły z Włoch w roku 1519, współtwórca kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu, gdzie osiadł do roku 1547 na stałe tamże; później spotyka go historyk na terenie Wilna.¹⁸⁾ Losy obu podzielał i Filip da Fiesole, „Philippus Bartolomei, Fesulanus, status lapicida”, od roku 1533 niemal stale notowany w Krakowie lub jego najbliższej okolicy. Zmarł już w roku 1540.¹⁹⁾

W roku 1536 „Berardinus Zanobij Romanus magister artis murationis Italus” podpisywał już umowę na pracę przy fundamentalnej przebudowie katedry wileńskiej, przyczym biskup tamtejszy Jan z rodziny książąt litewskich, prosił pracobiorcę o sprowadzenie mistrzów, którzy w Płocku pracowali z nim razem, — a byli to Czin (Cini) Joannes Senensis i Philippus Bartholomaeus magistri artis murationis.²⁰⁾

Prace wspomnianych Włochów na rzecz architektury płockiej świadczą nie tylko o dużych wymaganiach gospodarza katedry, o wędrówkach niektórych mistrzów krakowskich ze stolicy do Płocka,²¹⁾ ale i o żywym zapewne i na wysoko utrzymującym się poziomie życia architektonicznego w mieście.

Równolegle jednak z pracą wspomnianych Włochów, w roku 1533 (f. 6 ante Dominicam Omnium Sanctorum) występuje w Płocku magi-

ster Georgius Murator,²²) zapewne Jurga jeszcze, o którym dalsza notatka archiwalna podaje, że murarz Jerzy oraz synowie jego Andrzej i Jerzy oświadczyli wobec sądu w imieniu swoim zarówno jak i imieniem córki Anny o wniesieniu ustalonej opłaty przez rymarza Jana syna Szymona. Opłatę tę uiszczył wymieniony za dom położony pomiędzy zabudowaniami Jana Zur i kamieniarza Marcina, osiadłych przy ulicy Obozowej.²³)

Krótko po tym fakcie, w roku 1535 (f. 6 ante festum 5 Margaretha proxima), miejsce Jurgi lub obok Jurgi zajmuje Grzegorz Śliwka, mieszczanin plocki, murator, który wraz z żoną Dorotą kupił za cenę 15 kop groszy polskich czwartą część domu przy ul. Zamkowej od „sznicerza” i mieszczanina plockiego Grzegorza.²⁴)

Lokalni muratorzy jednak nie zaspakajali całkowicie potrzeb Plocka w zakresie budownictwa. Przybyszem, — który kontynuował tradycję prac wynikłych na skutek pożaru katedry, — był Italus, rodem z Wenecji Jan Chrzyciel. Dowiadujemy się o nim już w roku 1537 (f. 4 ante festum S. Andrea) z zapiski mówiącej, iż Barbara, wdowa po Mateuszu Olbrachcie, bakałarzu i burmistrzu miasta Plocka wraz z synami Albertem, Piotrem i Marcinem ustąpiła na drodze dobrowolnej umowy ze wspomnianym Janem Babtystą oraz jego żoną Zofią dom swój w Rynku miasta (między domami Andrzeja Mularza i Stanisława Komiska — piekarza) z całym urządzeniem, wzamian za dom swój wolny od danin i ciężarów z całym urządzeniem również tudzież oficynie przy drodze Dobrzyńskiej, między domem Jana Golamba a wieżą kościoła p. w. św. Bartłomieja oraz słodownię. Nadto zobowiązał się on dopłacić wdowie 250 złotych polskich, rozłożonych na raty, z których ostatnie 50 zł. płatne być miało w roku 1540. W imieniu weneccjanina występował wówczas Jan Altanse — aptekarz, również weneccjanin oraz Leonard Carneola — serwitor; Giovanni Battista nie był obecnym w tym czasie w Plocku, ani też zapewne w jego najbliższej okolicy. Związany uprzednio z Krakowem i często tam notowany przebywał w Plocku dopiero na skutek umowy zawartej z biskupem Andrzejem Noskowskim: — dotyczyła ona prac przy restauracji katedry, które trwały dość długo.²⁵) Pracował on wówczas, — według przypuszczeń, — również i poza Plockiem; jemu zapewne przypisać należy budowę kościoła w Borku, pow. Ostrów Mazowiecki.²⁶)

Jako lapicida i murator plocki Joannes Baptista występuje następnie w roku 1538 (Sabbato post. diem S. Galli proxima). W aktach ławniczych plockich czytamy, że wobec wójta Piotra Nożownika oraz Pawła Raczlaw i ławników: organisty Seweryna, Grzegorza Czapli, Mikołaja Piątka (Piathek), Stanisława Gołąbka (Golambek), Jana garncarza, Łukasza Sroczi i Tomasa oświadczył, iż uiszczył należne sumy za dom stanowiący dawniej własność mistrza Mateusza Olbrachta, na ręce wdowy po nim Barbary i jej synów Wojciecha, Piotra i Marcina. Wdowa Barbara oraz jej wymienieni synowie potwier-

dziło to w imieniu własnym oraz w imieniu małoletnich dziewcząt, Cecylii, Justyny i Eufemii.²⁷)

Ponieważ w rejestrze krakowskiego cechu murarzy dość często występuje to pospolite w tym czasie imię Jana Babtysty, — ponieważ często także przebywa on poza Plockiem i podejmuje szereg prac w Krakowie oraz prawdopodobnie w Raciborzu,²⁸) nie możemy nie zwrócić uwagi na Battistę Hansa Italusa, murarza w Nyssie w latach 1544—1549 oraz mieszczanina wrocławskiego w roku 1545, który prawdopodobnie pracował z kamieniarzem Hansem Bernhardem z Verony przy zamku Ciepławoda opodal Ziębic.²⁹) Stwierdzenie tożsamości obu postaci będzie zadaniem historyka sztuki.

W roku 1553 (f. 6 ante festum S. Katharine proxima) ma miejsce sprawa sądowa Jana Babtysty z powodem Andrzejem Waczławowiczem, przedmieszczaninem plockim o pożyczoną kwotę 30 kor groszy polskich³⁰) oraz następnie w roku 1554 (f. 4 post festum S. Priscea proxima) z okazji kupna za 65 kop groszy polskich na rzecz własną i spadkobierców muratora od Kommsa Stanisława, piekarza i mieszczanina plockiego, tudzież jego żony Jadwigi, domu położonego w Rynku i sąsiadującego z jego posiadłością oraz posiadłością Grzegorza Begiela, rajcy miasta Plocka.³¹) Kiedy zaś w r. 1556 przygotowaną już była znacznie większa ilość materiału budowlanego, biskup A. Noskowski wiosną zawarł z nim umowę na pracę przy katedrze. Z niewiadomych przyczyn umowę tę niechętnie akceptowała kapituła plocka.³²) Uznaje on również w roku 1559 (Sabbato dei post Dominicam Revocationum proxime) pokwitowanie stu złotych polskich od Jana Russka, mieszczanina, odebranych jako zwrot pożyczki.³³) Dalsze wiadomości o Janie Baptyście Venetusie spotykamy w roku 1561 (f. 6 in vigilia ante festum S., Margarethe) w sprawie sądowej z Bruczkim Łukaszem, mieszczaninem plockim o 400 złotych polskich pożyczonych mu i nie zwróconych w terminie,³⁴) a następnie notują go akta kapitulne tegoż roku w dniu 9 września, kiedy to kapituła plocka poleciła wydać mu należność za wykonaną pracę w wysokości 100 złotych, oraz zaleciła zwrócenie się o naddatek bezpośrednio do biskupa. W dwa lata zaś później, tj. 14 września 1563 roku też kapituła dała mu 10 zł. na rachunek oraz dalsze 10 zł. za nadzwyczajne, nieznanie nam roboty. Na tenże rok przypada również przyznanie Janu Baptyście obywatelstwa plockiego.³⁵) Po raz ostatni Jan Baptysta występuje w Plocku w roku 1563 (f. 6 post Nativitatem BMM. Virginis), kiedy nabywał grunt wraz z ogrodem i zabudowaniami za cenę 500 złotych polskich od Alberta Kulińskiego.³⁶)

Licząc więc okres czasu poczynszy od pierwszego a skończywszy na ostatnim przekazie archiwalnym, przyjąć można, że Joannes Baptista Venetus, Magister murator i lapicida oraz mieszczanin plocki, czynnym był w mieście około lat 30. Nabył on w tym czasie szereg nieruchomości, co świadczyć może o jego aktywności i dobrych zarobkach.

Nie zakończył on jeszcze swoich prac budowlanych w mieście, kiedy na horyzoncie życia muratorskiego w Płocku pojawiła się nowa osobistość. Był nim Bartholomeus, wymieniony w roku 1557 (f. 6 ante festum divae Margarethe) w akcie sądu lawniczego, zwalnającym żonę jego Agnieszkę od opłaty pieniężnej za srebro i suknie z powództwa niejakiego Jakuba, mieszczanina płockiego i przesadzające właściwą należność od Jakuba Bielskiego.³⁷⁾ Otrzymał od Bartłomieja Muratora kwotę 16 złotych polskich i 15 groszy kwitowali również w roku 1563 (f. 4 ante Ephemianum) dwaj opiekunowie dzieci pozostałych po zmarłym mieszczańcu i rajcy płockim, Stanisławie Wiechu³⁸⁾, regulując w ten sposób zobowiązania spadkowe Alberta Kulińskiego, burmistrza płockiego.

Pracownikami budowlanymi tego czasu zapewne byli: Rochus Federini, Tomas Tam, Jacobus, Petrus, Michael Zer oraz inni, których nazwiska są wyrzeźbione na tynku poddasza lewej nawy katedry, pochodzącego prawdopodobnie z okresu restauracji finansowanej w latach 1547—1567 przez biskupa Andrzeja Noskowskiego, a kierowanej przez Jana Baptystę.³⁹⁾ O muratorach zatrudnionych przy pracach, prowadzonych w latach 1570-tych przy katedrze nie zachowały się już żadne przekazy, ujawniające stare lub nowe nazwiska,⁴⁰⁾ choć wiemy, że wobec ustawicznego pęknięcia ścian roboty prowadzone były niemal bez przerwy.

Nowa postać wpływa dopiero w kilkanaście lat później. Jest nią Ambrosius Murator i Civis Plocensis. W roku 1577 (Sabbato in vigilla S. Michaelis), prowadzi on sprawę sądową a następnie składa pokwitowanie za otrzymanie należności wynikłych ze sprzedaży domu siostrzom Zofii i Katarzyny.⁴¹⁾ Z dalszych przekazów wynika, że Ambrosius był z pochodzenia Włochem i zaliczał się do szlachty (nobilis); ożeniony zaś powtórnie z Elżbietą Kroczewską, dzięki której być może miał możliwości zaliczenia się do warstwy szlacheckiej, przyjął obywatelstwo miasta. W roku 1583 (f. 6 post festum Solomonia Paschae) małżonkowie sporządzili oboustronny układ, mocą którego zapisywali sobie wzajemnie wszelkie posiadane przez siebie i znajdujące się na terenie miasta posesje wraz z ruchomościami.⁴²⁾ Tenże Ambrosius, zwany również Lorka, wznosił na wzór katedry płockiej, ale według planów przez siebie opracowanych, kościół w Pabianicach. Mimo zastrzeżenia w umowie, iż praca przy budowie trwać miała lat trzy, świątynię ukończono dopiero po latach pięciu. Umowę zaś spisano 5 kwietnia 1583 roku.⁴³⁾

Zestawiając kalendarz informacyjny o muratorach płockich występujących na terenie miasta, możnaby przyjąć, że z wyjątkiem pierwszych lat stulecia, niemal po rok 1506 brak jest jakichkolwiek wiadomości o budowniczych w Płocku. Wydaje się jednak, że prace budowlane kontynuują wówczas wdowa po mistrzu nieznanego imienia Georgina i że bezpośrednio po niej przejąć je mógł najpierw Jan z Kitzingen i Piotr Karwa oraz Mikołaj Poduszka, Pa-

wel Myszka, Wacław z Głogowy a następnie miejscowy murator nieznanego imienia, o którym pozostały niepocholebne przekazy kapituły płockiej.

Drugi, krótki okres braku wiadomości o muratorach w Płocku przypada na ostatnie lata siódmego dziesiątka stulecia i wreszcie trzeci na kilkanaście jego lat ostatnich. Czy wiąże się on z ogólnopolskimi wydarzeniami historyczno-społecznymi ograniczającymi prawa mieszczańską szlachty, nie jesteśmy w stanie stwierdzić, choć domysły mogłyby pójść daleko w tym kierunku.

Inne spostrzeżenie, związane z życiem muratorów płockich, odnosi się liczniejszego ich występowania w dwóch krótkotrwałych okresach Złotego Wieku. Pierwszy przypada na lata 1530-te, drugi zaś na lata 1570-te. Oba zjawiska, szczególnie zaś pierwsze, wiąże się ściśle z poważniejszymi intensywnymi pracami budowlanymi przy katedrze, zniszczonej pożarem w roku 1530. Angażowanie pracowników budowlanych w tym czasie bezpośrednio przez biskupa lub kapitułę wskazuje na wzrost znaczenia mecenatu i powolnym obniżaniu się autorytetu cechów. Miasto Płock pod tym względem nie stanowi wyjątku w życiu ówczesnej Rzeczypospolitej.

Aczkolwiek nie jesteśmy jeszcze w stanie określić zakresu wykonywanych prac przez każdego z mistrzów oddzielnie, przecież jednak znając ogólnie ich płocką działalność, moglibyśmy przyjąć, że zdolniejsi związani są raczej z ośrodkami kościelnymi, a więc przy katedrze, mniej znaczący wykonywali prace na rzecz miasta. Nic w tym jednak dziwnego, — katedra wszak stanowiła ośrodek zainteresowań osobistości najbardziej wpływowych i ona była najważniejszą budowlą w mieście. Na katedrę także łożyło nie tylko mieszczaństwo, ale wierni całego Mazowsza Płockiego; szły na nią względnie bogate dochody posiadłości kościelnych. Usługi swoje na rzecz tej najstarszej budowli w mieście oddawali przede wszystkim przybysze, szczególnie Włosi, a więc Bernardo de Gianotis, Jan Cini ze Sieny, Filip da Piesole, Giovanni Battista Venetus i inni. Zdolniejszym zapewne a obcym dla miasta był frankończyk Jan z Kitzingen jak i bliżej nieznanymi „budowniczymi Niemiec”. Pozostali muratorzy jak np. Mikołaj Poduszka, Paweł Myszka, Georgiusz Jurga, Mikołaj Kozyra, Grzegorz Sliwka, to prawdopodobnie tubylcy, których Płock wiązał z sobą nie tylko warsztatem pracy ale i rodzimym pochodzeniem mieszczańskim.

Spotykając w Płocku XVI stulecia dość poważną ilość nazwisk obcych, nie można powstrzymać się od spostrzeżenia, że Niemcem z pochodzenia jest jeden jedynie budowniczy płocki, podczas gdy Włochów w tym czasie pracuje kilku. Rzeczyby można, ci dominują nad resztą społeczności budowniczych i liczbą w tej społeczności stanowią odsetek najpoważniejszy. Stwierdzenie to nie dotyczy zresztą wyłącznie Płocka; podobne zjawisko spotykamy i w innych miastach Polski, czego najbardziej jaskra-

wym przykładem stolica — Kraków. I tam i w Płocku miejsce wcześniejszych Niemców, którzy na terenie Małopolski występowali znacznie liczniej aniżeli na Mazowszu, zajmują coraz bardziej Włosi.

Kiedy w zestawieniu muratorów płockich z grupą malarzy pracujących w mieście, historyk sztuki usiłuje przypisywać poszczególne prace ich autorom, jest on w sytuacji nieco korzystniejszej. Przebudowa katedry pozwala bliżej określić zakres prawdopodobnych czynności niektórych mistrzów. Wymaga to jednak dalszych i to dość wnikliwych poszukiwań i studiów. Trudniej znacznie będzie wiązać prace muratorów z ich działalnością w mieście. Brak relikwów bowiem znacznie utrudnia rozwiązywanie zadania.

PRZYPISY

1) Nomenklatura architektoniczna czyli słownik powodowany cieśliczych wyrazów przez K. Podcażyńskiego, w Warszawie 1843, s. 12.

2) Zygmunt Świechowski: Dwunastowieczna katedra w Płocku, *Ochrona Zabytków R. V — 1952*, Nr 3 (18), s. 178.

3) Akta Płockie Wójtowskie Nr 96 (1522—1537) karta 725v. Wypisy Euzebiusza Łopacińskiego w Centralnym Zarządzie Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki Nr 143/III, s. 25.

4) Stanisław Łoza: Architekci i budowniczowie w Polsce, Warszawa 1954, s. 386.

5) Poszukiwania te trwające od lat kilku czynione są na rzecz służby konserwatorskiej Ministerstwa Kultury i Sztuki. W dalszym ciągu przypisów podawane będą te wypisy według numeru inwentarza Centralnego Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków (CZMIOZ) z podaniem strony maszynopisu.

6) Włodzimierz Budka: Działalność architektów i rzemieślników przy restauracji katedry płockiej w XVI w., *Rzeczy Piękne Kraków 1925*, s. 103. Tam bliższe omówienie zakresu prac muratora.

7) W Budka o. c. s. 103; por. Wierzbowski: Summaria IV, 9487; *Acta off. epis. cop. Plocensis* nr 240 f. 160, 161.

8) W Budka o. c. s. 103; por. Wierzbowski: Summaria IV, 2065, 2452; *Acta Tomic. II*, 232; *Archiw. Kom. Hist. X*, 146, VI, 557; *Acta off. episcop. Ploc.* 240 f. 150, 213.

9) A. J. Nowowiejski: Płock, monografia historyczna, Płock 1917, s. 154. W Budka o. c. s. 104

10) Akta Ławnicze Płockie Nr 1 (1488—1517), k. 117; w wypisie CZMIOZ 143/III, s. 23.

11) Akta Ławnicze Płockie Nr 56, k. 7v—8; w wypisie CZMIOZ, Nr 143/III, s. 24.

12) A. J. Nowowiejski o. c. s. 155; W Budka o. c. s. 105; por. *Archiwum Komisji Historycznej X* nr 82.

13) Z. Świechowski o. c. s. 178; może to ten sam o którym mowa w przypisie 7 pod datą 1516?; W Budka o. c. s. 124.

14) *Contractus de construenda Ecclesia Cathedrali Plocensi in Arce...* spisany 16 września 1531 roku. Umowę tę omawiał na posiedzeniu Komisji Historycznej Sztuki Akademii Umiejętności w Krakowie w dniu 21 kwietnia 1887 roku Marian Sokołowski. W Sprawozdaniach Komisji za rok 1887 na str. II—III referent podał pełny tekst kontraktu. Oryginał jego jest w posiadaniu Biblioteki Czartoryskich w Krakowie: Mss. Nr 266, p. 360—364, *Acta Tomiana XIII*, red II W Sprawozdaniach podano również w silnym streszczeniu przebieg dyskusji na temat zakresu ówczesnych prac budowlanych przy katedrze, por. także A. J. Nowowiejski o. c. s. 157, gdzie autor omówił ją dość obszernie. W drugim wydaniu podając pełne jej brzmienie. Wzmiankuje o niej i Z. Świechowski o. c. s. 178.

15) A. J. Nowowiejski o. c. s. 155.

16) W Budka o. c. s. 127.

17) W Budka o. c. s. 124; tamże bliższe dane o zakresie prac; por. też *Monumenta Poloniae Historica III*, 97, 106; Teka Konserwatorów Galicji Zachodniej V, 74, *Acta Tomiana XIII*, 284, 326, 327, 329; *Archiwum Komisji Historycznej X*, 97; *Acta off. capit. Ploc.* IV f. 105.

18) S. Łoza o. c. s. 48; tamże dalsza bibliografia; por. także W Budka: o. c. s. 123.

19) S. Łoza o. c. s. 76; tamże dalsza bibliografia.

20) Euzebiusz Łopaciński: Materiały do dziejów rzemiosła artystycznego w Wielkim Księstwie Litewskim (XV—XIX w.), Warszawa 1946, s. 3, poz. 26. Wielkiacze według archiwaliów Towarzystwa Przyjaciół Nauk Wileńskiego, pergamin 4. O Giovanim Ciniem ze Sieny por. podstawową pracę Stanisława Cerchy i Feliksa Kopery: Nadworny rzeźbiarz króla Zygmunta Staroego Giovanni Cini z Sieny i jego dzieła w Polsce, Kraków bez daty.

21) E. Łopaciński: Materiały do dziejów architektury polskiej XVI i XVII w., referat wygłoszony dn. 9. VI. 1953 r. w Stowarzyszeniu Historyków Sztuki Oddział Warszawa; Zbigniew Rewski: Majstersztyki krakowskiego cechu murarzy i kamieniarzy XVI—XIX w. Wrocław 1954, s. 7.

22) Akta Wójtowskie Płockie o. c. Nr 96 (1522—1537), k. 125/239; w wypisie CZMIOZ Nr 143/III, s. 25; por. S. Szymański: Notatki o malarzach płockich XVI stulecia, *Notatki Płockie* Nr 5, 1957, s. 22.

23) Akta Wójtowskie Płockie Nr 96, k. 725v/240v; w wypisie CZMIOZ Nr 143/III, s. 25.

24) Akta Wójtowskie Płockie Nr 96, k. 80/351; w wypisie CZMIOZ Nr 143/III, s. 27; A. J. Nowowiejski o. c. s. 83.

25) Akta Wójtowskie Płockie Nr 96, k. 233/455; w wypisie CZMIOZ Nr 143/III, s. 28; por. S. Szymański o. c. s. 22.

26) S. Łoza o. c. s. 129—tamże dalsza bibliografia.

27) Akta Ławnicze Płockie Nr 1 (1489—1517), k. 111; w wypisie CZMIOZ Nr 143/III, s. 23.

28) Por. przypis 17.

29) Walter Krauze: Grundriss eines Lexikons bildender Künstler und Kunsthandwerker in Oberschlesien, Oppeln 1933, s. 26; tamże dalsza bibliografia.

30) Akta Miejskie Płockie, bez numeru 1553—1568, k. 104 — w wypisie CZMIOZ Nr 143/III, s. 1.

31) Akta Miejskie Płockie bez numeru 1553—1568, k. 261. — w wypisie CZMIOZ Nr 143/III, s. 1.

32) W Budka o. c. s. 128; por. *Arch. Kom. Hist. X*, 233

33) Akta Płockie Miejskie bez numeru 1553—1568, k. 673; w wypisie CZMIOZ Nr 143/III, s. 4.

34) Akta Płockie Miejskie bez numeru 1553—1568, w wypisie CZMIOZ Nr 143/III, s. 5.

35) A. J. Nowowiejski o. c. s. 161.

36) Akta Płockie Miejskie bez numeru 1553—1568, k. 1005; w wypisie CZMIOZ Nr 143/III, s. 5.

37) Akta Płockie Miejskie bez numeru 1553—1568, k. 507; w wypisie CZMIOZ Nr 143/III, s. 2. Bartholomeus jest w tym czasie imieniem dość pospółnym. Spotyka się je w Warszawie, Krakowie i Lwowie.

38) Akta Płockie Miejskie bez numeru 1553—1568; k. 1141; w wypisie CZMIOZ Nr 143/III, s. 30.

39) A. J. Nowowiejski o. c. s. 161.

40) Z. Świechowski o. c. s. 178.

41) Akta Ławnicze Płockie bez numeru 1553—1568, k. 1141; w wypisie CZMIOZ Nr 143/III, s. 30.

42) Akta Ławnicze Płockie Nr 56, k. 599; w wypisie CZMIOZ Nr 143/III, s. 23a.

43) *Przegląd Katolicki* 1871, s. 57P, M. Baruch: *Pabianice, Rzgów i wsie okoliczne*, monografia historyczna, Warszawa 1903, ss. 186, 200 (pod tymże tytułem: *Studia historyczne. Pabianice* 1930); A. J. Nowowiejski o. c. s. 163; J. Chyczewski *Kolegiata pułtuska na tle kościelnego budownictwa mazowieckiego XV i XVI w.* Warszawa 1954; W Budka o. c. s. 129; *Katalog zabytków sztuki w Polsce t. II*, Warszawa 1954, s. 53; S. Łoza o. c. s. 11—12; Temuż budownicemu przypisywana jest budowa zamku w Pabianicach w latach 1565—1570.